

Sygn. akt VI Ka 514/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Kosecka – Sobczak (spr.)

Sędziowie: Natalia Burandt

Irena Śmietana

Protokolant: stażysta Magdalena Okołowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu Barbary Kamińskiej

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2020 r. w Elblągu sprawy

A. J. (1) s. E. i H. ur. (...) w O.

oskarżonego o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 21 grudnia 2018 r. sygn. akt II K 222/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 2400 zł opłaty.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 514/19
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyroki Sądu Rejonowego w Iławie z dnia 21 grudnia 2018r. w spr. II K 222/15

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1. 1.	1	A. J. (1)	<p>dot. czynu ciągłego z zaskarżonego wyroku:</p> <p>a) że oskarżony był wielokrotnie karany</p> <p>b) c) że K. S. (1) wyrokiem z 7 marca 2016r. (utrzymanym w mocy wyrokiem z 02 lutego 2017r.) został oskarżony i prawomocnie skazany za prowadzenie hodowli i wytworzenie marihuany i że m.in. sprzedał (w zarzucie wskazano, że A. J. (1) a w opisie czynu przypisanego w pkt. II że innej ustalonej osobie) łącznie 4.340 gram</p> <p>że A. M. przypisano mu w pkt. VI</p>	<p>a) Informacja z KRK</p> <p>b) wyrok SO w E.w spr. (...)</p> <p>c) wyrok SA w G. w spr. (...)</p>	<p>a) k.918-920</p> <p>b) k. 898-906</p> <p>c) k.907-908</p>

			tego wyroku wytworzenie nie mniej niż 8.500 g marihuany		
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.	A. J. (1)	że odbiorcą marihuany w znacznych ilościach od K. S. (1), która jest przedmiotem zarzutów stawianych w sprawie A. J., była inna osoba niż A. J. (1), dot. czynu ciągłego z zaskarżonego wyroku	zeznania D. T. (1)	k.991	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
2.1.1 a), b), c)	Informacja z KRK Wyrok SO w E. w spr. (...) Wyrok SA w Gdańsku w spr. (...)	Informacja z KRK i wyroki sądów były wydane przez organy uprawnione do ich wydania, nie były kwestionowane przez strony, stąd zasługują na wiarygodność i ich uwzględnienie

<p>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>		
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>
<p>Ad. 1</p>	<p>zeznania D. T. (1)</p>	<p>Świadek ten mówił o jednorazowej sytuacji w której miał uczestniczyć i on i (...). Ponieważ świadek nie operował nazwiskiem tego K., to nie można stwierdzić by z pewnością miał na myśli K. S.. A nawet, jeżeli świadek opisywał sytuację z udziałem K. S., to opisał on oferowanie przez (...) reklamówki z zawartością substancji (świadek twierdzi, że była to marihuana). Przy czym o ile faktycznie była to marihuana, to ilość jej wynikająca z zeznań tego świadka z pewnością nie dotyczyła ilości znacznej tj. przypisanej oskarżonemu A. J. w zaskarżonym wyroku. Ponadto sam K. S. nie krył w wyjaśnieniach, że miał innych odbiorców niż A. J., stąd prawdopodobnie sytuacja opisana w zeznaniach D. T., o ile miała miejsce i o ile dotyczyła marihuany, a K. z zeznań świadka to K. S. (1), to dotyczyła przekazania pewnej ilości marihuany innej osobie niż oskarżony, ale z uwagi na opis gabarytów paczki z marihuaną i objętość jaką zajmuje susz marihuany (świadek zeznał mało precyzyjnie, że pakunek był wielkości kartki A4 i nie wie jakiej grubości, co może nawet wskazywać na to, że w reklamówce było „coś” cienko sprasowane na format A4 a przecież ziele marihuany nie jest oferowane w obrocie w takiej postaci) nie chodziło w zeznaniach</p>

tego świadka o całą ilość marihuany z czynu przypisanego oskarżonemu.

Ponadto D. T. (1) nie krył, że zna A. J. (1), bo „siedział z nim w celi” a tym samym mógł z racji tej znajomości – co wynika z doświadczenia życiowego -złożyć zeznania, które miały pomóc oskarżonemu, co wpływa na ocenę wiarygodności zeznań tego świadka.

Z zeznań świadka wynika też, że (...) najpierw oferował to co miał w reklamówce świadkowi, mimo , że spotkali się przypadkowo, by następnie zawartość reklamówki przekazać „kibicowi”, który pojawił się zaraz na miejscu spotkania. Trudno zaś uznać za logiczną sytuację by (...) mimo tego, że był umówiony na odbiór reklamówki z zawartością z „kibicem”, to najpierw oferował ją przypadkowo napotkanemu świadkowi, nawet jeżeli miał wspomnieć, że odbiorca mało płaci.

Dlatego też mało konkretne i mało logiczne zeznania D.T.nie mogły służyć wykazaniu, że to opisany przez niego „kibic” był jedynym odbiorcą marihuany od K. S., a nie mógł być nim oskarżony A. J.; a przede wszystkim nie mogły być ocenione jako wiarygodny dowód tego, że odbiorcą marihuany w znacznych ilościach od K. S. (1), która jest przedmiotem zarzutów stawianych w sprawie A. J. , była inna osoba niż A. J. (1), bo z zeznań tego świadka nie wynika by opisywał on sytuację dot. ponad 4 kg marihuany zarzucanych A. J., a nadto K. S. – co wynika z wyroków w spr. (...) SO w Elblągu i (...) SA w G.- został prawomocnie skazany za wprowadzenie do obrotu ponad 9 kg marihuany poprzez sprzedawanie jej 5 osobom.

		A tym samym opisana przez świadka D. T. sytuacja, o ile zaistniała, nie mogła stanowić dowodu, który miałby taką wymowę, by doprowadzić do uniewinnienia A. J..
--	--	---

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
1.	naruszenia art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Oceniając cały zgromadzony materiał dowodowy, to należy stwierdzić, że sąd I instancji nie naruszył zasady z art. 7 kpk.</p> <p>Podstawowe znaczenie w sprawie miały relacje K. S. (1), który od momentu złożenia wyjaśnień w których zdecydował się ujawnić udział A. J. w obrocie marihuaną to wyjaśniał w postępowaniu przygotowawczym w tym zakresie konsekwentnie, co słusznie pozwalało na uznanie takich wyjaśnień za wiarygodne. Natomiast wycofanie się przez K. S. z relacji obciążających A. J. na rozprawie nie mogło doprowadzić do uniewinnienia oskarżonego.</p> <p>K. S. (1) odwołał na rozprawie swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, mimo, że</p>		

wcześniej składał je wielokrotnie, obciążając A. J. (1) i innych tj. G. czy O.. W wyjaśnieniach tych podawał szczegóły dot. udziału ww osób w obrocie narkotykami. Co prawda nie ujawnił od razu wszystkich tych osób, ale wytłumaczył to logicznie strategią zaleconą mu przez obrońcę celem uzyskania lepszej pozycji w późniejszych negocjacjach co do potencjalnego wyroku i wyjaśnienia co do tej okoliczności należy uznać za logiczne. Nadto analiza poszczególnych relacji K. S. w porządku chronologicznym nie pozostawia wątpliwości, że K. S. od początku nie negował swojego związku z obrotem marihuaną i to na tle prowadzonej uprawy marihuany, przy czym w kolejnych relacjach opisywał szczegóły tego procederu, w tym dot. osoby A. J., po tym jak przestał uwzględniać rady swojego obrońcy. Dlatego okoliczności, że oskarżony K. S. nie mówił od początku składania wyjaśnień o roli A. J. nie można interpretować w ten sposób, że w wyjaśnieniach obciążających A. J. mówił nieprawdę i że udział A. J. w obrocie marihuaną nie miał miejsca.

Od momentu gdy K. S. wyjawiał udział w obrocie marihuaną A. J., to opisał przecież wiele szczegółów dot. „współpracy” z tym oskarżonym i do zakończenia postępowania przygotowawczego wyjaśnienia te konsekwentnie podtrzymywał. Ponadto wyjaśnienia K. S. obciążające inne osoby, w tym A. J. nie były gołosłowne, bo zostały potwierdzone dowodami np. w postaci zapisków z rozliczeń. Zaś wiarygodności tego dowodu nie może podważyć to, że wprost w tych zapiskach nie było nazwisk, w tym A. J. czy ilości narkotyków, tylko litera i kwoty. Nie można przecież – w świetle doświadczenia

życiowego-spodziewać się by osoby zamieszane w nielegalny proceder obrotu narkotykami prowadziły coś na kształt księgowości dot. zawieranych transakcji na tle tego obrotu, z wymienieniem dokładnie w zapiskach dat-kiedy, imion i nazwisk-komu, i w jakiej ilości i jaki towar sprzedały, za jakie kwoty, a w szczególności by producent i handlarz narkotykami używał w zapiskach – w sytuacji gdy mógł się obawiać, że jego nielegalna uprawa może zostać odkryta, co miało miejsce w omawianej sprawie- pełnych nazwisk i imion odbiorców marihuany by ułatwić organom wymiaru sprawiedliwości odszyfrowanie treści zapisków, a także by nie było wątpliwości – co do treści-na wypadek ujawnienia odczytania treści takich zapisków. Przy czym należy zaznaczyć, że doświadczenie zawodowe sędziego orzekającego w sprawach o narkotyki przekonuje, że biorący udział w obrocie narkotykami czynią zapiski w takiej formie jak w tych ujawnionych w sprawie. K. S. zaś logicznie wyjaśnił, że na zapiskach to literą A oznaczył A. J. (1), że pod tą literą wpisywał kwoty które A. J. był mu winien za poszczególne partie narkotyków, a gdy je zapłacił to kwota była skreślana, co nie nastąpiło dla ostatniej nieskreślonej kwoty – 1.800zł. Opisał też jak dokonał wyliczenia ilości narkotyków które sprzedał A. J. po 18 zł/gram przez cały okres czynu odwołując się do treści tych zapisków (przy czym zaznaczył, że dopiero przy kolejnym przesłuchaniu w którym opisywał marihuanę sprzedaną A. J., to skorzystał z pełnej treści zabezpieczonych zapisków). Stąd można było zapiski z notatnika utożsamić z tym jak je zinterpretował w wyjaśnieniach K.

S.. Przy czym mimo, że w aktach sprawy brak oryginału ww zapisków, to K. S. składał wyjaśnienia dot. tego dowodu po zapoznaniu się z oryginałem dowodu.

Ponadto K. S. w wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego wskazywał konsekwentnie ile z uprawy w K. sprzedał A. J..

Wyjaśnienia K. S. obciążające A. J. (i innych) zostały też potwierdzone treścią protokołu analizy wykazów połączeń telefonicznych, z których wynika, że kontaktów telefonicznych K. S. i A. J. było, na używane przez obu wszystkie numery telefonów, ze strony K. S. 62 połączeń, a ze strony A. J. 90 połączeń, co przeczy tezie obrońcy, że ilości tych połączeń między ww były znikome i że sąd I instancji z billingów połączeń telefonicznych wyprowadził nieuprawnione wnioski. Bowiem w świetle dowodu z analizy połączeń i ujawnionej ilości tych połączeń pomiędzy K. S. i A. J., to jako niewiarygodne należy ocenić zeznania K. S. z rozprawy, że takie częste kontakty telefoniczne z A. J. były spowodowane tym, że pożyczał wiatrówkę, bo nielogicznym jest aby tylko w takiej sprawie utrzymywać aż tak częsty kontakt i to w okresie w którym, według wcześniejszych wyjaśnień K. S., miał on sprzedawać A. J. znaczną ilość marihuany. Stąd z pewnością wyjaśnienia K. S. z postępowania przygotowawczego dot. kontaktu na tle obrotu marihuaną lepiej i logiczniej tłumaczyły tak częsty kontakt pomiędzy ww. Nie można było więc analizy wykazów połączeń telefonicznych interpretować w sposób preferowany przez obronę.

Dlatego ocena relacji K. S. z postępowania przygotowawczego

jako wiarygodnego dowodu, nie nastąpiła z obrazą art. 7 kpk, a sąd I instancji prawidłowo nadał walor wiarygodności dowodowi z relacji K. S. z postępowania przygotowawczego.

Ponadto nie bez znaczenia jest i to, że K. S. w swoich wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego nie tylko obciążał inne osoby, w tym A. J., ale też nie krył swojego znacznego udziału w wytwarzaniu i obrocie marihuaną i to odnośnie znacznych ilości marihuany. A i ta okoliczność nakazywała uznać jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego za wiarygodny i szczerzy opis całej przestępczej działalności związanej z obrotem marihuaną.

Należy zaś podkreślić, że gdy K. S. składał ostatecznie zeznania na rozprawie w niniejszej sprawie dot. oskarżonego A. J., w których odwołał poprzednie obciążające wyjaśnienia, to postępowanie w SO w E.w sprawie, w której K. S. był oskarżony o czyny które opisywał we wcześniejszych wyjaśnieniach zostało już prawomocnie zakończone (patrz: wyrok (...) SO w E. i (...) SA w G.) i K. S. orzeczono wysoką karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Tym samym zeznając w sądzie I instancji w rozpoznawanej sprawie przestał mieć powód by ułatwić wymiarowi sprawiedliwości rozpoznanie niniejszej sprawy, w której główny dowód stanowiły jego relacje. Nie bez znaczenia jest i to, że K. S. składał zeznania na rozprawie w obecności oskarżonego i mimo, że nie wyartykułował by obawiał się zeznawać w jego obecności, to z doświadczenia życiowego wiadomo, że podawanie wiadomości obciążających inna

osobę jest psychicznie utrudnione gdy podaje się je w jej obecności. Przy czym nie można też zapominać, że i oskarżony i świadek K. S. funkcjonując w środowisku osób działających nielegalnie, to w toku postępowań mogą kierować się też specyficzną pojmowaną lojalnością środowiskową, bo gdy sami już zostali rozliczeni ze swojej nielegalnej działalności, a więc nie mogli już liczyć na to, że coś dla siebie uzyskają (co nastąpiło w czasie gdy K. S. składał zeznania na rozprawie), to nie chcieli zaszkodzić tym, których to dopiero czeka (np. A. J.).

Ponadto, w ocenie sądu odwoławczego, mimo, że K. S., po tym jak uprawomocnił się wyrok skazujący go na karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za udział w opisywanym wcześniej przez niego procederze, faktycznie odwołał wcześniejsze wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, to jednak zrobił to tak nieumiejętnie, że nie można jego relacji z rozprawy – wbrew postulatowi autora apelacji – dać wiary. K. S. na rozprawie stwierdził, że przesłuchujący sugerowali mu, że będzie miał szanse na zastosowanie art. 60 kk, gdy poda „więcej” osób, co świadek miał zrozumieć w ten sposób, że może wskazywać osoby, które faktycznie w tym procederze nie brały udziału. Przy czym gdy prokurator obecny na rozprawie zaczął mu zadawać pytania zmierzające do wyjaśnienia tego jak był pouczony o warunkach z art. 60 kk i czy wynikał z nich obowiązek mówienia prawdy czy podawania dowolnych okoliczności, to K. S. udzielając odpowiedzi co do uszczegółowienia tej kwestii zasłonił się niepamięcią. Podobnie K. S. powołał się na niepamięć

i co do innych okoliczności, które by mogły potwierdzić wiarygodność jego relacji z postępowania przygotowawczego, ale nie zgłaszał niepamięci co do nowych okoliczności podanych w zeznaniach z rozprawy, które miały wykazać, że wyjaśnienia obciążające A. J. były kłamliwe. Dla przykładu należy wskazać, że twierdził iż relacje obciążające były z inicjatywy organów ścigania, ale nie pamiętał już tego czy sam miał zabiegać w prokuraturze o kolejne przesłuchanie i w trakcie niego ujawnić kolejne fakty i osoby związane z uprawą marihuany i obrotem narkotykami, co przypominał mu prokurator sesyjny, który był dokładnie tą osobą, która odbierała od niego te wyjaśnienia z 18.02.2014r., a w których zaczął obciążać A. J.. Podobnie jak zasłaniał się niepamięcią co do tego czy to prokurator przesłuchujący go w dniu 18.02.2014r. (prokurator sesyjny na rozprawie) sugerował mu nazwiska, zdarzenia, by następnie skwitować, że był często przesłuchany i zaczęło mu się wszystko „kręcić”.

K. S. w zeznaniach na rozprawie, na potrzeby uwiarygodnienia odwołania swoich wcześniejszych wyjaśnień, co do pewnych ww kwestii zasłaniał się niepamięcią. Mimo jednak tego, że skarżył się na problemy z pamięcią, to pamiętał jednak, że po rozmowach o J. z P. G. był negatywnie nastawiony do oskarżonego, że wyjaśnienia z k. 131-135 były nieprawdziwe, ale tylko co do osoby A. J. i M. O.. A akurat w wyjaśnieniach z k.131-135 opisał m.in. i to ze szczegółami udział i A. M. w uprawie marihuany (co A. M. potwierdził) i A. J. , M. O., M. G., D. R. (co potwierdzono treścią zapisków, analizą połączeń

telefonicznych, wynikiem czynności okazania wizerunków z tablic). Stąd takie wybiórcze wycofanie obciążających relacji tylko co dwóch osób spośród wszystkich wskazanych we wcześniejszych relacjach przez K. S., to nie mogło wykazać, że K. S. składał w całości niewiarygodne wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym obciążając kłamliwie wszystkie wymienione przez siebie osoby.

Również potwierdzenie przez K. S. na rozprawie co do zasady prawdziwości zapisków co do kwot za sprzedane narkotyki, w sytuacji gdy zaprzeczył wcześniejszym swoim relacjom by osoba oznaczona w zapiskach jako A to był A. J. (1), ale nie chciał wskazać kogo w takim razie ukrywał pod litera A, czyni takie odwołanie wersji by A był A. J. (1), mało wiarygodnym. K. S. zeznając na rozprawie był już przecież tylko świadkiem a nie oskarżonym, stąd był zobowiązany do mówienia prawdy. Brak zaś wskazania kim miał być faktycznie A z jego zapisków to powodowało, że nie było realnych i weryfikowalnych podstaw do zakwestionowania wiarygodności wyjaśnień K. S. z postępowania przygotowawczego, że A to oskarżony A. J.. Równie nieudolna była próba podważenia w zeznaniach K. S. z rozprawy czynności okazania z powołaniem się na podpisy pod zdjęciami, co jest nie tylko sprzeczne z treścią tablic poglądowych (gdzie dane osobowe osób z tablic wskazane były z tyłu tablic a nie pod zdjęciami), ale świadczy o tym, że K. S. „aż za bardzo” chciał podważyć i „odkreść” swoje wcześniejsze obciążające A. J. relacje, bo w sytuacji gdy A. J. nie zaprzeczył znajomości z K. S., to K. S. mógł z tej przyczyny prawidłowo wskazać zdjęcie znanego mu A. J. na

tablicy niezależnie od tego czy pod danym zdjęciem z tablicy były dane osobowe osoby ze zdjęcia czy nie.

Należy też zauważyć, że skoro A. J. i K. S. się znali, nadto K. S. wiedział, że A. J. jest związany ze środowiskiem przestępczym (co wynika też z danych o karalności oskarżonego A. J. i co jest znane sądowi z urzędu na tle innych spraw dot. tego oskarżonego), to w sytuacji gdyby pomówił A. J., to mógł realnie przewidywać, że A. J. będzie mieć do niego pretensje za obciążające wyjaśnienia. A gdyby uwzględnić jako wiarygodne zeznania K. S. z rozprawy, że jego wyjaśnienia obciążające A. J. miałyby być wymyślone a on miałby podać w postępowaniu przygotowawczym dane jakiegokolwiek osoby by skorzystać z art. 60 kk, to w świetle doświadczenia życiowego bardziej prawdopodobne jest, że K. S. podałyby dane innej osoby a nie akurat A. J., co do którego mógł być pewien negatywnej reakcji na obciążające go wyjaśnienia.

W ocenie sądu odwoławczego nie wykazano aby została naruszona swoboda wypowiedzi na etapie składania przez K. S. wyjaśnień obciążających A. J., by jakiś czynnik zewnętrzny krępował go w formułowaniu wypowiedzi w tym zakresie, by został przymuszony czy sprowokowany do obciążenia A. J..

Nie można bowiem przyjąć by prawdziwa i logiczna a tym samym wiarygodna była wersja o negatywnym nastawieniu K. S. do A. J. przez P. G.. Bowiem K. S. zaznaczył, że nawet się nie lubi z P. G. (czy też z panem (...)), a mimo to miał poddać się temu, że nielubiana osoba (czy osoby) nastawili go negatywnie do

A. J. co miało być powodem pomówienia akurat A. J. przez niego w postępowaniu przygotowawczym. Przy czym z zeznań P. G. wcale nie wynika by nastawiał negatywnie K. S. do A. J. i by to było powodem użycia przez K. S. danych A. J. w wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego. W oczy rzuca się też to, że P. G. rozpoczął swoją wypowiedź na ostatniej rozprawie tym, że nie lubi oskarżonego (a więc od podania okoliczności która miała wspierać wersję K. S. z rozprawy), a co do reszty okoliczności zasłonił się niepamięcią. Po odczytaniu wcześniejszych zeznań tylko je podtrzymał, oświadczając że miał kiedyś sprzeczkę z oskarżonym (a słowo spreczka nie sugeruje jakiegoś wielkiego konfliktu), przy czym należy zauważyć, że we wcześniejszych odczytanych zeznaniach twierdził, że w ogóle nie zna A. J.. Przede wszystkim to takie krótkie powołanie się na sprzeczkę nie wyjaśnia logicznie by T. G. z powodu bliżej niesprecyzowanej spreczki miałby powód aby nastawiać negatywnie K. S. przeciwko A. J.. Należy też zauważyć, że w pierwszych zeznaniach T. G. nie twierdził on by nastawiał negatywnie K. S. do A. J.. T. G. opisywał, że K. S. po powrocie z przesłuchania mówił, że policjanci kazali mu nawymyślać „na chłopaków”, że podał nazwisko J. i chyba M., ale świadek nawet dokładnie nie wiedział co K. S. miał wymyślać na ww osoby. A tym samym takimi relacjami T. G. nie potwierdził kategorycznie słów K. S. z rozprawy, że to on nastawił swoimi słowami negatywnie K. S. do A. J., a czym K. S. starał się wytłumaczyć powód dla którego opisał osobę A. J. i jego związek z obrotem marihuaną w swoich wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego.

T. G. zaznaczył też, że w rozmowie z M. P. mógł „podkolorować całą historię” jaką mu opowiedział. Stąd nawet przyznanie przez M. P. w zeznaniach, że T. G. opowiadał mu o tym, że K. S. „chciał załatwić A. J.” świadczy – wobec treści relacji T. G.- o „podkolorowaniu” historii, a nie może służyć wykazaniu temu, że udowodniono zeznaniami M. P. i P. G. iż K. S. miał powód by pomawiać kłamliwie A. J..

Również zeznania P. T. nie mogły wykazać aby wyjaśnienia K. S. z postępowania przygotowawczego były niewiarygodne. Świadek ten nie kojarzył K. S., a dopiero „przypomniał” o nim sobie, gdy odczytano mu fragmenty zeznań P. G.. Potwierdził wtedy, że K. S. chciał pogrążyć A. J.. Skoro jednak K. S. twierdził, że P. G. swoimi słowami miał go nastawić negatywnie do osoby A. J. i to miało spowodować jego wcześniejsze relacje obciążające A. J., to P. T. tego swoimi zeznaniami nie potwierdził.

Stąd nie podlegał uwzględnieniu argument skarżącego, że wykazano jednoznacznie zeznaniami P. G. i P. T., że K. S. był nakłaniany do złożenia obciążających oskarżonego wyjaśnień.

Nie udowodniono- w świetle ww dowodów- argumentu z uzasadnienia apelacji by wmawiano K. S. , że to przez oskarżonego trafił do Aresztu Śledczego, co miałoby tłumaczyć złożenie przez K. S. wyjaśnień obciążających oskarżonego.

Co zaś do argumentu z apelacji, by uwzględnić zeznania M. P., to świadek ten przede wszystkim odwołał się do informacji od P. G., że K. S. „załatwić” oskarżonego A. J., co jednak w świetle zeznań

P. G. nie mogło być uznane za wykazane. Ponadto eksponowana przez obronę okoliczność, że M. P. został uniewinniony i nigdy nie został skazany za udział w obrocie środkami odurzającymi w ramach którego to A. J. miał być sprzedającym, to należy zauważyć, że M. P. nie został uniewinniony od czynu związanego z czynem oskarżonego i K. S., bo nie wynika to z dokumentów zebranych w sprawie. Świadek ten nie figurował jako oskarżony w sprawie (...) SO w E.. ((...) k. 450-509). Sam zaś w swoich zeznaniach mówił o sprawie dot. czynu z jesieni 2010r., dołączono też do akt odpis wyroku uniewinniającego w spr. (...) SR w O. dot. czynu z jesieni 2010r. k.799-812, a więc czynu który był znacznie wcześniejszy niż ten z omawianej sprawy (a który dot. obrotu narkotykami z lat 2013-2014). Co zaś do tego, że M. P. zaprzeczył by otrzymywał marihuanę od A. J. (co wynikało z wyjaśnień K. S. z postępowania przygotowawczego), to w sposób oczywisty było podyktowane tym, że gdyby przyznał że tak było, to groziłaby mu odpowiedzialność karna za udział w obrocie narkotykami.

Należy też zauważyć, że według relacji K. S. z postępowania przygotowawczego, to A. J. zakupioną od niego marihuanę przekazywał kolejnemu handlarzowi (a nie konsumentowi) czyli M. P., gdyż zaznaczył tam, że sam a.J. nie sprzedawał marihuany tylko w jego imieniu robił to M. P. (2). A to wskazuje, pomimo uwag autora apelacji, i na prawidłowe zastosowanie kwalifikacji z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i na to, że M. P., jako zaangażowany w obrót narkotykami,

to miał powody aby podawać takie informacje, które by podważały wyjaśnienia K. S. obciążające i A. J. i jego osobę.

Również zeznania A. M. nie mogą służyć wykazaniu tego, że nie mógł on przekazać K. S. przez czas czynu 3.300 g marihuany, bo z całości zeznań tego świadka wynikało, że przyjął on, że wyprodukował przez cały czas uprawy w D. około 7 kg marihuany, przy czym zaznaczył, że nie prowadził żadnych notatek, że tylko to tak oszacował, a K. S. z tej ilości mógł przekazać 2 kg. Należy jednak zauważyć, że tak mówił w kolejnej relacji, zaś w wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego nie operował liczbami, zasłaniał się tym, że nie może sobie przypomnieć szczegółów. Skoro zaś nie pamiętał takich okoliczności wcześniej, to trudno wytłumaczyć by miał przypomnieć sobie te liczby później i to w sytuacji gdy nie prowadził- w odróżnieniu od K. S.- zapisków. Należy też zwrócić uwagę na treść wyroku SO w E. w spr. (...) w zakresie dot. przestępstw przypisanych A. M., w tym co do wyprodukowania 8.500 g marihuany.

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego nie doszło do naruszenia art. 7 kpk poprzez bezzasadne odrzucenie wyjaśnień oskarżonego. Sam oskarżony A. J. nie wyjaśniał konsekwentnie i logicznie, gdyż w postępowaniu przygotowawczym po przedstawieniu mu zarzutu dot. nabycia od K. S. znacznej ilości marihuany, to podał, że zarzut zrozumiał i że przyznaje się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu, natomiast na rozprawie całkowicie nie przyznając się do zarzutu, to stwierdził, że

w postępowaniu przygotowawczym przyznając się częściowo to przyznał się do tego, że wiedział iż S. hoduje marihuanę i że ma ją na sprzedaż i że proponował oskarżonemu jej kupno, ale oskarżony się nie zgodził. A takie twierdzenia z rozprawy, które miały uzasadnić wcześniejsze częściowe przyznanie się, trudno uznać za logiczne, w sytuacji gdy oskarżony był już karany za czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, sam potwierdził, że zarzut zrozumiał, a z treści postawionego mu zarzutu nie wynikało, że zarzucano mu, że nie zgodził się na zakup marihuany, tylko to, że marihuanę nabywał celem dalszej jej sprzedaży. Stąd sformułowanie o częściowym przyznaniu się przez A. J. w postępowaniu przygotowawczym należy odczytać jako potwierdzenie przez oskarżonego, że doszło częściowo do wypełnienia zachowaniem oskarżonego pewnych elementów z opisu zarzucanego mu czynu z art. 56 ust.1i3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie bez znaczenia jest i to, że zarzut ten zawierał kwalifikację z art. 64§1kk i 65§1 kk, a A. J. – jako osoba wielokrotnie karana i mająca do czynienia z przepisami prawa karnego- musiał więc sobie zdawać sprawę z surowości grożącej mu kary, a mimo to zdecydował się na częściowe przyznanie tj. złożenie wyjaśnień o takiej treści, która może być argumentem na niekorzyść oskarżonego.

Nie można też nie zauważyć, że A. J. wiedział o toczącym się w tej sprawie postępowaniu (czego dowodem pismo z k.239 by nie stosować tymczasowego aresztowania), a mimo to zaczął się ukrywać, co dodatkowo świadczy o tym, że gdyby nie miał nic wspólnego z procederem o którym wyjaśniał

w postępowaniu przygotowawczym K. S., i gdyby był pewien, że nie będzie wiarygodnych dowodów jego współpracy na tle obrotu narkotykami z ww, to stawilby się jak najszybciej do prokuratury i wyjaśnił że nie ma nic wspólnego z procederem, a nie ukrywał się przez znaczny okres czasu, by następnie w wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego przyznać się częściowo do zarzutu.

Przesłuchanie świadka D. T. przed sądem odwoławczym też nie dostarczyło powodów by uwzględnić zarzuty z apelacji. Świadek ten mówił o jednorazowej sytuacji w której miał uczestniczyć i on i K.. Ponieważ świadek nie operował nazwiskiem tego K., to nie można stwierdzić by z pewnością miał na myśli K. S.. A nawet jeżeli, to opisał on sytuację dot. ilości substancji określonej przez świadka jako marihuana, która z pewnością nie dotyczyła ilości znacznej a przypisanej oskarżonemu A. J.. Ponadto sam K. S. nie krył w wyjaśnieniach, że miał innych odbiorców niż A. J., stąd prawdopodobnie sytuacja opisana w zeznaniach D. T., o ile miała miejsce, a K. z zeznań świadka to K. S. (1), dotyczyła przekazania pewnej ilości marihuany (ale z uwagi na opis przez świadka reklamówki i jej zawartości nie chodziło o ilość z czynu przypisanego oskarżonemu). Dlatego zeznania D.T. nie mogły służyć wykazaniu, że to opisany przez niego „kibic” był jedynym odbiorcą marihuany od K. S., a nie mógł być nim oskarżony A. J..

Podsumowując treść pisma obrońcy oskarżonego należy zauważyć, że sprowadza się ono w istocie do polemiki autora z oceną dowodów dokonaną przez Sąd

I instancji, gdzie przeciwstawia on jedynie własną ocenę, i to niektórych wybranych dowodów ocenie dokonanej przez Sąd meriti i na zasadzie negacji dąży do uwolnienia A. J. od odpowiedzialności karnej za przypisany mu czyn. Nie wykazał on jednak aby Sąd meriti analizując poszczególne dowody czynił to wbrew regułom określonym w art. 7 kpk i aby naruszył w ten sposób zasadę swobodnej oceny dowodów, a wręcz analiza całokształtu materiału dowodowego, w tym dowodów przeprowadzonych przed sądem II instancji, przekonuje, że nie było podstaw do uwzględnienia okoliczności wskazanych w zarzucie obraży art. 7 kpk. I mimo że nie pozyskano dowodu z logowań telefonu oskarżonego z czasu czynu, to wymowa innych dowodów obciążających we wzajemnym powiązaniu, pozwalała na przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu takiego jak w zaskarżonym wyroku.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się naruszenia art. 7 kpk, a nadto nie wykazano w apelacji okoliczności świadczących o tym, iż Sąd I instancji, ustalając stan faktyczny, pominął istotne dowody, naruszył zasady prawidłowego rozumowania, nie stosował się do wskazań wiedzy lub zignorował nauki płynące z doświadczenia życiowego. obrońca oskarżonego nie wykazał, by – przy rozpoznaniu sprawy - doszło do uchybień zarzucanych w apelacji, by ustalenia faktyczne poczynione głównie w oparciu o zawierające wiele szczegółów relacje K. S. z postępowania przygotowawczego (choćby ta, że A. J. miał mówić K. S., że zajmuje się sprzedażą papierosów bez akcyzy, co zostało potwierdzone danymi

<p>o karalności oskarżonego), spójne z treścią zapisków, rozpoznaniem i potwierdzone wykazem licznych połączeń pomiędzy oskarżonym a K.S., były błędne. Jednocześnie analiza i ocena zeznań P. G., P. T. czy D. T. nie pozwalała na to by dać wiarę zmienionym zeznaniom K. S. z rozprawy. Nie można też było uznać za logicznych wyjaśnień A. J. z rozprawy w których tłumaczył powody tego, że w postępowaniu przygotowawczym przyznał się częściowo do zarzucanego mu czynu.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>z przyczyn dla których zarzut uznano za niezasadny</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
<p>2.</p>	<p>błędów w ustaleniach faktycznych</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych w oparciu o „pomówienie K. S.”</p>		

stanowi w istocie zdublowanie zarzutu dotyczącego oceny wymowy dowodów, do którego już ustosunkowano się powyżej. Podkreślić jedynie wypada, że ocena ta nie może być uznana za nieobiektywną tylko dlatego, że okazała się dla oskarżonego niekorzystna, gdy wyjaśnienia K. S. były poparte innymi podlegającymi uwzględnieniu dowodami. Tak więc wypowiedzi K. S. podczas przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym nie zostały złożone w warunkach kępujących swobodę kształtowania ich treści, nie wykazano by były wynikiem nacisków innych osób, dlatego jako takie mogły być podstawą ustaleń.

Nie można też było zgodzić się z autorem apelacji, że nieprawidłowo ustalono, że A. J. sprzedał marihuanę nie-konsumentowi. K. S. w postępowaniu przygotowawczym podawał, że A. J. sam nie sprzedawał pozyskiwanej od niego marihuany, że robił to w imieniu oskarżonego M. P.. Według tej relacji K. S. z postępowania przygotowawczego, A. J. zakupioną od niego marihuanę przekazywał kolejnemu handlarzowi a nie konsumentowi. A taka treść uznanych za wiarygodne wyjaśnień K. S. pozwoliła sądowi I instancji na prawidłowe przyjęcie kwalifikacji z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Samo zaprzeczenie przez M. P. by to robił, w sytuacji gdy jego relacja nie zasługiwała na uwzględnienie, co oceniono w rozważaniach dot. zarzutu obrazy art. 7 kpk, było niewystarczające dla zanegowania prawdziwości wyjaśnień K. S. obciążających A. J..

K. S. w kolejnych wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego z k. 150-153 sprecyzował, w oparciu o

analizę pełnych zapisków (wcześniej nie zauważył zapisków z drugiej strony kartki) i po wyjaśnieniu powodów dla których wcześniej nie opisywał wszystkich osób z którymi handlował marihuaną (za poradą obrońcy, by mieć pole do negocjacji z prokuratorem co do ewentualnego wyroku), że od A. M. otrzymał 3.340g marihuany (po odliczeniu tzw. „siepów”) którą sprzedał A. J. i że sprzedał A. J. jeszcze 1.000g marihuany z uprawy w K. (co wynika wprost z konsekwentnych wyjaśnień K. S. z k. 135 „ja z mojej uprawy w K. sprzedałem J. około 1 kg marihuany” i z k. 152 „Ponadto ja sprzedałem J. ok.1000gram marihuany z uprawy w K.”, w których brak – sugerowanych przez obronę- twierdzeń K. S. by rzekomo miał wskazywać na 900g marihuany z K.). Wyjaśnienia te potwierdził w kolejnym przesłuchaniu z k. 163. I w oparciu o takie wyjaśnienia K. S., które były spójne z treścią zapisków jakie prowadził, sąd I instancji słusznie ustalił, że A. J. nabył od K. S. łącznie 4.340g marihuany.

Również w prawomocnym wyroku (...) SO w E. (utrzymanym w mocy co do osoby K. S. wyrokiem (...) SA w G.) K. S. zarzucono m.in. w pkt. III części wstępnej wprowadzenie do obrotu razem z A. M. znacznej ilości marihuany w tym sprzedaż A. J. łącznie 4.340g marihuany, a w pkt. II wyroku przypisano wprowadzenie do obrotu znacznej ilości marihuany w ilości nie mniejszej niż 9.200 gram, w tym sprzedaż innej ustalonej osobie (w wyroku nie można było posłużyć się danymi A. J. gdyż nie został wówczas skazany) 4.340g marihuany.

Przywołane przez obronę zeznania A. M. nie mogą służyć wykazaniu tego, że nie mógł on przekazać K. S.

przez czas czynu 3.300 g marihuany (która trafiła do A. J.), bo z całości zeznań tego świadka wynikało, że przyjął on, że wyprodukował przez cały czas uprawy w D. około 7 kg marihuany, przy czym zaznaczył, że nie prowadził żadnych notatek, że tylko to tak oszacował, nie pamiętał dokładnie ile marihuany przekazał K. S.. Ostatecznie wskazał, że to było około 2 kg. Należy jednak zauważyć, że tak mówił w kolejnej relacji, zaś w wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego nie operował liczbami, zasłaniał się tym, że nie może sobie przypomnieć szczegółów, nie był też pewien i nie pamiętał ilości marihuany w trakcie zeznań. Skoro zaś nie pamiętał takich okoliczności wcześniej, to trudno wytłumaczyć by miał przypomnieć sobie te liczby później i to w sytuacji gdy nie prowadził- w odróżnieniu od K. S.- zapisków. Zresztą A. M. często w swoich zeznaniach co do ilości marihuany przekazanej K. S. używał sformułowań „nie pamiętam”, „ciężko mi powiedzieć, nie pamiętam dokładnie”, co przeczy tezie obrońcy, że A. M. „wykazywał daleko posuniętą precyzję w obliczeniu wytworzonego narkotyku”. Dopiero na pytania obrońcy i oskarżonego stwierdził, że z produkcji mógł przekazać K. S. około 2 kg marihuany. Skoro jednak A. M. według własnej relacji miał wyprodukować 7 kg marihuany to równie dobrze, dysponując taką ilością i nie pamiętając szczegółów co do ilości przekazywanej K. S. marihuany, to miał realną możliwość by z wyprodukowanych 7 kg przekazać K. S. ilość wskazaną przez K. S. tj. 3.430g a nie 2 kg. Należy też zwrócić uwagę na treść wyroku SO w E. w spr. (...) (utrzymanym w mocy co do osoby A. M. wyrokiem (...) SA w

G.) w zakresie dot. przestępstw przypisanych A. M., w tym to, że przypisano mu w pkt. VI tego wyroku wytworzenie nie mniej niż 8.500 g marihuany (co wskazuje na dysponowanie przez A. M. jeszcze większą ilością marihuany niż opisaną w zeznaniach w niniejszej sprawie). A to pozwala na podważenie wiarygodności zeznań A. M., że wyprodukował tylko 7 kg marihuany, a w konsekwencji i na stwierdzenie, że i podana w tych zeznaniach ilość około 2 kg marihuany przekazanej K. S. jest wątpliwa. Z pewnością więc zeznania A. M. nie mogły być uznane za konsekwentne i jasne, czy jak chce obrońca „precyzyjne” i „jednoznaczne” a tym samym za wiarygodny dowód, który realnie posłużyłby zanegowaniu ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji co do ilości marihuany przypisanej oskarżonemu A. J. w zaskarżonym wyroku, a wynikającej z kolejnych wyjaśnień K. S. z postępowania przygotowawczego.

Ponadto nawet jeśli sąd I instancji nie w pełni odniósł się drobiazgowo do wszystkich zebranych dowodów, w tym relacji A. (...), to ocena i wymowa zebranych dowodów, w tym zeznań tego świadka, a także treść wyroków z których dowód przeprowadził sąd II instancji, nie mogła służyć do podważenia ustaleń Sądu Rejonowego i uwzględnienia zarzutów apelacyjnych.

Wniosek

o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
z przyczyn dla których zarzut uznano za niezasadny		

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	wobec zaskarżenia wyroku w całości, na korzyść oskarżonego, sąd odwoławczy analizował wymiar kar, ale nie znalazł też podstaw do korekty wyroku w zakresie wymierzonych kar
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<p>uprzednia karalność oskarżonego, działanie w warunkach powrotu do przestępstwa, rozpoczęcie udziału w przypisanym czynie ledwie po upływie 14 miesięcy od opuszczenia jednostki penitencjarnej a także duża ilość marihuany oraz działanie w powiązaniu z innymi osobami, przy osiągnięciu z przypisanego procederu dużej kwoty pieniędzy, to wszystko przemawiało za tym, że wymierzone kary powyżej dolnych granic ustawowego zagrożenia, należało uznać za sprawiedliwe odpłaty, które będą stanowiły dla oskarżonego realne kary, które spełnią właściwie cel prewencyjny</p> <p>a wobec tego nie było podstaw do korekty wyroku w zakresie kar</p>	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	

1.	Przedmiot utrzymania w mocy
cały wyrok sądu I instancji	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
z powodów dla których nie uwzględniono zarzutów z apelacji i nie stwierdzono podstaw do korekty kar	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		

4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
pkt.II	z uwagi na nieuwzględnienie zarzutów z apelacji wniesionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonego to kosztami za postępowanie odwoławcze obciążono oskarżonego (art. 636§1 kpk), w tym opłatą (art. 2 ust.1pkt.5 i art.3 ust.1 ustawy z 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych)

7. PODPIS